

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

Cena prenumeraty:

W Lublinie bez adresem: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z adresem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 k., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:

Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., na tekstem 90 hal., Nihilologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wyraz 10 h. W dziale adresowym 4 h. Zatykanie za 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 k.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9, półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

Przedstawiciel: „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

W ŚRODĘ DNIA 30-go MAJA 1917 ROKU O GODZINIE 8 ej WIECZOREM — w Teatrze Wielkim

KONCERT 10-letniego skrzypka-wirtuoza ADASIA FRYDMANA

(KONCERT E-moll MENDELSONA i BALADE et polonaise VIEUXTEMPS'A) z udziałem **p. Zofji Kochańskiej** (DEKLAMACJA) A KOMPANJA-MENT PROF. SZLENDAKA
Szczegóły w programach. Bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa od 9-ej rano do 8 wieczorem, a w dzień koncertu w kasie teatralnej. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

We czwartek 31 maja 1917 r. w Teatrze Wielkim

PRZEDSTAWIENIE NA DOCHÓD

Tow. Przyjaciół uczącej się młodzieży
dana będzie komedia Al. hr. Fredry p. t.

„ZEMSTA”

Bilety do nabycia w cukierni W. Rutkowskiego, a przed przedstawieniem w kasie Teatru. 1058

Szkoła Rzemieślnicza im St. Syroczyńskiego

w Lublinie, na Wieniawie.

zawiadamia, że 1) zapisy kandydatów przyjmuje kancelarja Szkoły od g. 8-ej do 12-ej w poł. 2) egzamina wstępne przedwakacyjne odbędą się dnia 14, 15 i 16 czerwca o godzinie 9-ej rano i 3) w niedzielę dn. 24-go czerwca o godzinie 12-ej w południe nastąpi zamknięcie roku szkolnego nabożeństwem, następnie w gmachu szkolnym odczytaniem sprawozdania z dwuletniego okresu działalności Szkoły, pokazem prac uczniowskich i porankiem muzycznym. Chętnych bliższego zapoznania się z naszą młodą uczelnią zawodową, uprzejmie proszę o uświetnienie swą obecnością tej uroczystości szkolnej.
1044 Dyrektor Szkoły.

Dyrekcja

Publicznego Gimnazjum Realnego w Krasnymstawie

przyjmuje zgłoszenia do egzaminów i wpisy od 15 IV codziennie w godzinach urzędowych.

Egzamina do kl. I, II, III i IV odbędą się dn. 2 i 3 lipca b. r.

W tym samym czasie odbędą się wpisy i egzamina do I, II i V klasy pryw. gimnazjum realnego żeńskiego. 1045

Zarząd Szkoły Realnej w Hrubieszowie

podaje do wiadomości, iż egzamina dla nowowstępujących uczniów i uczennic do kl. wstępnej I, II, III i IV ej rozpoczną się dn. 30 czerwca r. b. o godz. 9 ej z rana.

Zapisy przyjmuje kancelarja szkolna codziennie od g. 9—3 popoł. Z początkiem roku szkolnego otwartą zostanie przy szkole bursa uczniowska dla chłopców. 1057

Dyrekcja Szczęgółowa

Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego W LUBLINIE.

ogłasza dla wiadomości osób interesowanych, że na skutek decyzji Komitetu Towarzystwa w Warszawie z dnia 4 b. m. № 249—zawiesiła czasowo realizację walorów. Z żądaniem przeto realizacji wylosowanych listów zastawnych i wypłaty należności za kupony ubiegłe należy zwracać się do Kasy Dyrekcji Głównej w Warszawie (Kredytowa 1). 1024

Popierajmy przemysł i handel polski.

Odłożenie zgromadzenia walnego Lub. Tow. Dobroc.

Zarząd Lubelskiego Tow. Dobroczyńności niniejszym ogłasza, że z powodu nie wykończenia na czas druku sprawozdania, zgromadzenia walnego Członków Lub. Tow. Dobroczyńności i Członków „Domu Zarobkowego” nie doszła do skutku w dniu 12 maja r. b., odbędą się w II terminie w dniu 23 czerwca r. b., zamiast w dniu 2 czerwca r. b.

Porządek dzienny w czasie właściwym będzie ogłoszony. 1046

PRZEŁOŻONA

8 kl. gimnazjum Filologicz. Żeńskiego Lublin, Bernardyńska № 13

zawiadamia, że egzamina wstępne do wszystkich klas rozpoczną się dn. 11 czerwca r. b. o godzinie 3 po południu w gmachu szkoły Realnej Męskiej Ogrodowa № 10 Zapisy przyjmuje kancelarja gimnazjum (Bernardyńska 13) codziennie od 10 do 12. 955

TELEGRAMY.

Komunikaty austriacko-węgierskie.

WEDEŃ 30.5. (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 28.5.

Wschodnia widownia wojny.

Spotęgowany ogień artylerji trwa w dalszym ciągu.

Włoska widownia wojny.

Walki nad Isonzo osłabły wczoraj widocznie. Na północ od doliny Wippach ograniczała się walka po obu stronach na ogniu działowym. Na wzgórzach Karstu rozpadł się po ostatnich czterech gorących dniach walk na pojedyncze od siebie czasowo i miejscowo niezawisłe zapędy. Dwa takie zapędy poważnych sił odparliśmy wczoraj pod Jamiano. Dziś rano powtórzył nieprzyjaciel w tym samym obszarze trzykrotnie próby by przerwać nasze linje. Dzielni ochotnicy strzelcy ze Styriji i Pobrzaże odrzucili go jednak, przyczem bataljon marburski zabrał mu 6 oficerów, 300 ludzi i 2 karabiny maszynowe.

W tej samej godzinie załamały się pod Costanjevica w naszym ogniu atakujące włoskie kolumny. Wszystkie obserwacje i wiadomości są w tem zgodne, że ofiary nieprzyjaciela w krwi przewyższają o wiele cfiary poprzednich bitew nad Isonzo. Przedpole naszych stanowisk jest usiane włoskimi trupami.

W Karyntji i na tyrolskim froncie nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmian.

WEDEŃ, 30.5 (BK) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 29.5.

Wschodnia widownia wojny.

Ogień nieprzyjacielskiej artylerji wzmógł się na wielu miejscach frontu. Na pojedynczych odcinkach odparto rosyjskie oddziały wywiadowcze.

Włoska widownia wojny.

Po spokojniejszej niedzielni Zielonych świąt, rozpalila się znów po

raz trzeci bitwa nad Isonzo; nowy wielki atak skierował nieprzyjaciel przedewszystkiem na wzgórze Vodice i na Monte Santo. Koło południa skierował się atak włoski przeciw północnemu skrzydłu; po południu rozszerzył on się, poprzedzony potężnym ogniem działowym na cały wyżej wymieniony odcinek. Wielokrotnie przyszło do zaciętych walk z bliska, które szalały dalej także i w nocy. Szczególnie zaciętkie walczono w okolicy pagórka 652. Nasz front w całej rozciągłości wytrzymał z żelazną siłą wszystkie wysiłki nieprzyjaciela.

Szczególnie odznaczyły się p. p. 9, 24 i 77. Na północny wschód od Gorycji zabraliśmy Włochom, odpierając ich próbę napadu, 200 jeńców. Na południe od Jamiano, uderzył nieprzyjaciel wczoraj przedpołudniem cztery razy na nasze stanowiska, przyczem prócz krwawych strat utracił 15 oficerów i 800 ludzi, których zabraliśmy do niewoli; liczba jeńców zabranych od początku 10 bitwy nad Isonzo wzrosła na 14.500 ludzi.

Z Karyntji i Tyrolu nie do doniesienia.

Połudn. wschod. widownia wojny.

Bez zmian.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 22.5 (B. K.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 29.5.

Zachodnia widownia wojny.

W łuku Wytschete, nad kanałem la Bassée i na pojedynczych odcinkach po obu stronach Scarpe żywe walki artylerji. Zapędy wywiadowcze angiłków na kilku miejscach zawiodły. Francuskie zamachy przy lasku Hurtebise i przy młynie Vauclerc nie udały się. Odparliśmy atak francuski skierowany przeciw naszym nowym rowom na Poelberg w Szampanji.

Wschodnia widownia wojny.

W kilku odcinkach liczniejsze potyczki w ostatnich dniach. Liczą tam na ataki rosyjsko-rumuńskie.

Macedońska widownia wojny.

Na zachodnim brzegu Wardar odparto kilka angielskich kompanji.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Ks. Drucki Lubelski

W SPRAWIE Polskiej Centrali Handlowej.

W sprawie Polskiej Centrali Handlowej otrzymaliśmy od jej założyciela księcia Lubelskiego następujące pismo:

Przedrukowany w „Ziemli Lubelskiej” artykuł „Gazety Radomskiej” o „Zmianach w Polskiej Centrali Handlowej”, mógłby wywołać niesłuszne zaniepokojenie w społeczeństwie naszym. Wobec tego upraszam Szanowną Redakcję o łaskawie umieszczenie w poczytanej piśmie Swojem co następuje:

W grudniu roku zeszłego prosiłem Radę o sześciotygodniowy urlop, równocześnie zaproponowałem wybór księcia Andrzeja Lubomirskiego znanego i powszechnie cenionego działacza społecznego na Vice-prezesa P. C. H. Obecnie więc, wobec rezygnacji mojej pieczę nad interesami P. C. H. przypada sama ze siebie księciu A. Lubomirskiemu, któremu jak wiadomo Galicja za wdzięczną zorganizowanie wielu społeczno-handlowych instytucji. Nie podzielałem zatem obaw „Gazety Radomskiej” i wyrażam przekonanie, że zmiana prezesa nie może ujawnić wpływać na błąd interesów jednej z najpożyteczniejszych, jak słusznie powiada „Gazeta Radomska”, instytucji kraju naszego.

Wychodząc z założenia, że tylko te instytucje społeczno-handlowe „uległy muszą smutnemu losowi za tracenia”—która nie posiadają zasadniczych podstaw zapewniających normalny byt i możliwość właściwego rozwoju, stwierdzam że P. C. H. posiada wszystkie dane cechujące zdrowy i silny organizm.

Dla P. C. H. wywalczone bowiem następujące przywileje:

Pięć latni kredyt, przez rząd gwarantowany, 10 milionów koron i wyłączne prawo sprowadzania towarów z państw neutralnych.

Prawo do 50% kontygentów na towary importowane z Austrii.

Pierszeństwo w zakupie skór, sukna, materiałów bawełnianych i innych po cenach obniżonych.

Prawo przesyłania wszelkich towarów ładunkami wagonowymi bez specjalnych pozwoleń do 31 składnic swoich.

Dla przedstawicieli P. C. H. prawo brania udziału w naradach Wydziałów Aprowizacyjnych.

Zestawienia bilansowe przedstawione na walnem zebraniu w dniu 22.5 wykazały że tak stan majątkowy jak i wewnętrzny ustrój instytucji daje wszędzie gwarancje prawidłowego rozwoju.

Przeawidywany obrót roczny wyniósł 20 milionów koron. Skład personelu P. C. H. okazał się doskonałym i odpowiadającym pod każdym względem zadaniom swoim.

Za jedyną słabą stronę P. C. H. uważać należy to, że prawie połowa akcji stanowi własność 2 syndykatów przez co poważna Instytucja społeczna, pracująca dla dobra ogółu, krepowana jest w akcji swojej poglądami zarządów, syndykatów to jest instytucji handlowo-zarobkowych.

Z biednego koła, w którym od roku P. C. H. się obraca, wyjść należy.

Projektowane są zmiany statutowe. Obowiązkiem Członków Rady jest przeprowadzić takowe jak najprędzej. P. C. H. musi sobie wywalczyć zupełną niezależność.

Z chwilą, gdy to nastąpi, P. C. H. stanie się tem czem być powinno, spełniając zadania swe polegające na sanacji stosunków handlowych w całym kraju i w najenergiczniejszym popieraniu swojskiego handlu.

Alexander Drucki Lubelski.
Lublin, 26.5.17 r.

Trzynasty zjazd Główn. Komit. Ratunkowego w Lublinie.

W sprawie zajęcia przez Centralne surowców, materiałów lokalnych i zabronienia przewozu ich z jednego obwodu do drugiego bez pozwolenia Centrali, utrzymano od władz odpowiedź, że zakaz ten stanowi tylko zarządzenie prewencyjne i że uregulowanie, odpowiadające potrzebom ludności, nastąpi w najbliższym czasie. Zakaz wywozu do Monarchii pozostaje nadal w mocy.

Władze zawiadomiły, że dotychczasowy kontrakt, zawarty z Polską Centralą Handlową zostaje zmieniony w ten sposób, że P. C. H. powierzono rozdział mydła, sprowadzonego z Monarchii do okupacji austro-węgierskiej. Dalsze zapotrzebowanie mydła dla okupacji będzie zaspakajane przez Związek Mydlarzy, którzy będą wyrabiać mydło w mydlarniach, pozostających pod nadzo-

rem Jenerznej Gubernji Wojeńskiej. Przez wydanie powyższego rozporządzenia gwałtem obowiązek odstąpienia mydła do Polskiej Centrali Handlowej.

Wydział Rolniczy G. K. R. zwrócił się do Ogólnego Zebrania G. K. R. z prośbą o poparcie sprawy skierowywania młodych rolników do szkoły w Kijanach. Warunki, dotyczące przyjęcia do pomienionej szkoły i t. p. umieszczone zostały w czasopiśmie „Sirzecha”.

Sprawozdanie Wydziału Sanitarnego wykazuje zatważające wzmaganie się epidemii tyfusu plamistego w powiecie Olkuskim.

W Lublinie sprawozdanie wykazuje 25 ciu chorych na tyfus plamisty, 5 ciu z nich pochodzi z miasta, 20 zaś z powiatu.

Na skutek utrzymania zawiadomienia o przepaleniu szpitala w Opatowie, gdzie szarzy się tyfus plamisty, Wydział Sanitarny G. K. R. zwrócił się do Księcia-Biskupiego Komitetu z prośbą o skierowanie kolumny Sanitarnej do Opatowa.

C. i K. Jeneralne Gubernatorstwo Wojskowe zwróciło się do Prezydium z zaproszeniem do jak najrozsądniejszej współpracy celem zachęcenia ludności, by we własnym dobrze rozumianym interesie jak najliczniej korzystała z dobrodziejstwa szczepienia ospy. Władze stwierdziły, iż dzięki szczepieniu około 1.300.000 osób w ciągu 1915 roku—epidemie ospy prawie wygasły.

Prelegent Wydziału Budowlanego G. K. R. prowadził pogadanki dla właścicieli w powiecie Krasnostawskim. Rezultatem pogadek było zawłazanie Stowarzyszeń Budowlanych w Lopienniku i Gorzkowie. Odbyły się również pogadanki w Pilicy, w Brzeźnicy, w Woli-Klasztornej i Sieciachowie oraz w osadach Granica-Galewoszew. Instruktor Wydziału Budowlanego prowadził kursa w Olkuzie dla rzemieślników przy udziale 35 ciu słuchaczy.

Na skutek starań Wydziału Budowlanego władze zawiadomiły, że zasadniczo zgodzą się na bezpłatne wydawanie chleba na potrzeby cegienni, urządzanych w celu odbudowy kraju.

W sprawie nauczania religii w szkołach ludowych, ks. kanonik Dębicki wyjaśnia, iż wobec znacznej ilości szkół—na grudniowym zjeździe biskupów postanowiono powoływać do wykładów religii katechetów lub katechetki z osób świeckich, przyczem wykłady odbywać

się będą pod nadzorem miejscowych proboszczów.

Termin następnego zebrania wyznaczono na: 14, 15 i 16 czerwca 1917 roku.

Z zebrania Lubelskiego Tow. Rolniczego.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu poprzedniego zebrania od prezydium zakomunikowano, że na podanie L. T. R. w sprawie stacjonowania ogierów rządowych w majątkach prywatnych G. G. W., odpowiedziało odmownie, motywując decyzję swą niemożnością kontroli weterynaryjnej klaczy, któreby były doprowadzone do punktów kopulacyjnych.

Sekcja końska C. T. R. zawiadomiła, że dodatkowa licencja ogierów na r. 1917 będzie mogła odbyć się w poszczególnych powiatach, jeżeli się znajdzie odpowiednia ilość żółteń, które nadsyłać należy do Oddziału Komisji Hodowlanej C. T. R. w Lublinie, Ewangelicka 8.

Na memoriał L. T. R. w sprawie zapotrzebowania producentów nasion oleistych w makuchy G. G. W. odpowiedziało przychylnie.

Sarę reorganizacji Ekspozytury C. T. R. w Lublinie, referował prezes Jan Stecki.

P. Jan Grabowski poinformował, że niższa szkoła rolnicza w Kijanach będzie bezwarunkowo uruchomiona z d. 15 czerwca r. b. Kierownikiem szkoły jest p. Wiktor Strzembosz, jego zaś pomocnikiem p. Józef Łaszer.

Kurs jest 11 o miesięczny. Opłata 300 rb rocznie za naukę i utrzymanie. Jednorazowa opłata 300 rb. wydała się zbyt wysoka, wobec czego na wniosek p. Juliusza Florowskiego uchwalono w razach wyjątkowych rozkładać ją na raty, a nawet kandydatów wyjątkowo ubogich zwalniać od opłaty.

Prezes Leon Hempel gorąco nakłaniał ziemian do pracy kółkowej, oraz brania udziału w tego rodzaju zjazdach, celem utrzymania łączności z drobną własnością.

Reorganizowano ofertę Warszawskiego Tow. Mleczarskiego, proponującą, aby członkowie Towarz. Rol. przyjęli na stażnię krowy rządowe, od których mleko ma być zabierane przez Tow. Mleczarskie.

Za utrzymanie krow Tow. Mlecz. proponuje płacić w stosunku ilości

tersburskich „Birżewych Wiadomości”, a będącej sprawczynią głośnej naówczas w wyższych sferach społeczeństwa rosyjskiego wraży.

Ideacja artystyczna, z nią zaś sposób ujmowania piękna na istotnym podłożu prawdy, przebijają w twórczości Tolstoja. Jeskrawo i, rzecz można, swadście. Dlatego też utwory jego wiarsie a w różnych fazach odzwierciedlające życie i realny stosunek tegoż do człowieka, posiadają wartość niezmierną, a tem semem nęciły zawsze zainteresowane niemi koła świata literackiego do przelstoczenia niektórych w żywe słowo.

Zważywszy, że inscenizacja powieści twórcy „Anny Kareniny” spotyka się z wielu poważnymi trudnościami—po kilku wszelako utworach, wprowadzoną zostęło na scenę, nie zupełnie się nawet ku temu nadające, „Zmartwychwstanie”.

Powzięt ten zamier H. Bataille i—nie mówiąc o uzasadnionym zresztą, braku żywości w akcji aktu 2-go oraz o mato rzących w zakresie wymagań techniki teatralnej uskutecznił go ze wszecznym zadowalającą.

W repertuarach naszych teatrów „Zmartwychwstanie” zaliczane jest do sztuk, które, jak pod wzglę-

dem wystawy, tak i wykonania, traktowane są z należnym szacunkiem i pjetyzmem. Z tym więc, acz odpowiedziało do rozporządzanych przez się warunków, wystawił ową sztukę Teatr Wielki na onegdajszy benefis utalentowanej artystki dramatycznej p. Wacławy Wacławskiej.

Darzona burzą grzmiących okłasków, beneficjentka miała w roli Katuszy szerokie pole do zaprezentowania swego uzdolnienia dramatycznego. Grała z wymaganem w odtwarzanej postaci uczuciem i powściągliwością, subtelnie opanowując efekty scen, zwłaszcza bardziej na strojowych. Przychodzi to p. Wacławskiej snadnie, bez wszelkich wymuszonych lub uciekających się do przesady objawów; artystka ta bowiem rozporządza niemałym zasobem inteligencji scenicznej i wytworności.

Pani Mellerowicz, wykonawczyni Matrony i „Wielkiej rudej”, jak również pani Weiss (Matrobia), wykazały w swej kreacji wiele znamienych cech dramatycznych. Pod adresem Matroblu jednak wyrażę spostrzeżenie, iż, zgodnie z charakterystyką Tolstoja, bywa ona odtwarzana w typie staruszki przeważnie.

Nazbyt może ogarniany senty-

mentam Książ Dymitryj Iwanowicz, i bez tej wyrazistości ilustrowałby w wykonaniu p. Batogowskiego szlachetną postać. Pan B. nadał się do ról tego rodzaju w zupełności, ze względu na doskonałe przedewszystkiem warunki osobiste a, następnie, z racji posiadania tonicznego nader głosu.

P. Dąbrowski, jako kupiec Bakłaszow, dał swej rutynie wyraz całkiem dobitny.

Okazał się uchwycił rolę profesora Gerasymowicza p. Kifler, zawsze wyróżniający się w podobnych epizodach.

I pan Konarski dał dowód, że potrafi być nie tylko niezłym amantem, ale i—jeszcze lepszym wykonawcą drobnych epizodów charakterystycznych.

Ze zwykłą wprawą użytkowywał szczegóły akcji p. Wzorczykowski (Kapitan i Starszy lekarz), a wtórowali mu zgodnie: pp. Biernacki (Mikiszyn), Prohazka (Komisant), Zbierzyński (Krylcow), Winkler (Pułkownik), Matuszewski (Tichon).

Milada.

TEATR WIELKI.

„Zmartwychwstanie“,

sztuka w 5 aktach podług powieści L. Tolstoja.

Dwa pierwiastki zawiera artystyczna twórczość autora „Potęgi ciemnoty”: poetyczny (idący często w parze z eudemonizmem) i nawszkroś realny. Uwydatniają się one w każdym niemal obszerniejszym dziele jego, a połączone są wzajemnie z niepowzedalną oryginalnością i genjuszem.

Genjuszem — bo Tolstoj bezwzględnie i w wysokim stopniu władał umiejętnościami syntetyzowania pojęć, rzucania w szerokich zarysach śmiałych obserwacji, żądań, pomysłów, czyniąc to z dialektyką, która wiele wniosków pozornie prawdziwych i paradoksów wysiała w świat z podniesioną przybitką.

Wystarczy tutaj przytoczenie chociażby jednej z nowszych jego *sui generis* powieści p. t. „Kupon fałszywy” czyli „Jak wzrasta zło”, drukowanej w roku 1911 na łamach pe-

mlaka — w miesiącach letnich po 45 h., w zimowych po 65 hal. za litr z dostawą do Lublina.

Wobec warunku odstawy oraz zbyt niskiego wynagrodzenia za utrzymanie krów propozycję Tow. Mieczarskiego odrzucono.

Ożywioną dyskusję wywołały przedstawione przez p. St. Sulimierskiego kwestjonariusze jakie Komisja Obrony polskiego stanu posiadania przy L. T. R. pragnie rozelać w Ziemi Lubelskiej. Ankieta obejmuje 5 działów: młczarstwo, sadownictwo, młynarstwo, handel ziemią, handel zbożem.

W sprawie ankiety oraz projektów organizacji zbiorowej handlu produktami gospodarskimi zabierali głos pp. Florkowski Julusz i Józef, Grabowski Jan, Hempel Leon, Hempel Antoni, Klesiewski Witold, Sliwiński Stanisław i Sulimierski Stanisław.

Ostatecznie uchwalono, na razie w celu zebrania potrzebnych danych i cyfr rozelać ankietę do komitetów powiatowych i gminnych oraz poszczególnych ziemian, a także na wniosek pp. Julusza Florkowskiego i Leona Hampela skorzystać z usług specjalnie zaproszonych ziemian oraz studentów wyższych szkół rolniczych przebywających na wakacjach.

Po zebraniu p. Sędzia H. Wiercieński wygłosił nader interesujący odczyt p. t. „Straty wojenne w rolnictwie w latach 1914 i 1915” ilustrowany specjalnie przygotowanymi grafikami.

Ciekawe były zastawienia porównawcze strat wielkiej i drobnej własności.

Wyrażono zdanie, że odczyt p. H. Wiercieńskiego winien być ogłoszony drukiem.

Zjazd budowlany w Warszawie. Dzień trzeci.

Na posiedzeniu przedpołudniowym, wygłosił przede wszystkim obszerny referat p. J. Piątko o sądach celubownych, wskazując, że sądy takie są nader pożądane, jako regulator stosunków między przemysłowcami i pracownikami.

Następnie p. Inż. K. Gnoiński wygłosił referat o ekspertyzach technicznych, sądach arbitrów i arbitrażach międzynarodowych, proponując zorganizowanie w Warszawie Izby Rozjemczej dla przemysłu budowlanego przy udziale ekspertów zawodowych. Wniosek inż. Gnoińskiego Zjazd uchwalił, po wyczerpującej nad nim dyskusji.

Na posiedzeniu popołudniowym, po wyczerpaniu objętych porządkiem dziennym zabrania referatów, nastąpiło zamknięcie Zjazdu.

Na mównicy zjawia się wreszcie Komitetu zjazdowego, p. H. Martens i odczytuje wnioski Komitetu Organizacyjnego:

1) w sprawie odbudowy kościołów, która winna być prowadzona przez powołaną do życia przy udziale delegatów biskupich, stowarzyszeń specjalnie zawodowych o charakterze społecznym oraz przedstawicieli banków krajowych, instytucji ogólnokrajową do sfinansowania odbudowy świątyni na zasadzie długotrwałego kredytu, opartego na listach zastawnych.

2) Sprawy zmiany granic parafji, jako nienadająca się do obrad na Zjeździe, przekazać Delegatowi Arcybiskupiemu.

3) w sprawie przekazania Komitetowi Wykonawczemu uchwał Zjazdu do wykonania.

Następnie na wniosek p. Martensa Zjazd wyraża życzenie, aby całkowity materiał ogłoszony na Zjeździe był utrwalony w druku w najbliższym roczniku Stow. Przemysłowców Budowlanych.

Ze świata.

Sprawa polska przed — sądem. Sąd powiatowy jednego z obwodów Wiednia (Josefstadt) rozstrzygnąć miał niedawno dwie — dla toczącego się przed sądem tym procesu — ważne kwestje: czy istnieje dziś już Polska i czy osoba przynależna do zakupowanych przez mocarstwa centralne terytoriów Królestwa Polskiego ma prawo żądania od sądów austriackich opieki prawnej.

Kwestje powyższe wyłoniły się z okazji następującej sprawy o obrazę czci:

P. Adolf Jurga Błaszowski, inżynier mechanik w fabryce protez „Orthoproba” wniósł przeciw architektowi Karłowi Grosselfingerowi, założycielowi i obecnemu kierownikowi szkoły „jednoramiennych” skargę o obrazę czci.

Oskarżony zarzucił mianowicie, że oskarżyciel p. Adolf Jurga Błaszowski pochodzi z Warszawy, jest tedy obywatelem rosyjskim i, jako taki, nie ma prawa występowania przed sądem austriackim, wogóle prawa szukać przed sądem takim opieki prawnej, ile że także Rosja obywatelom austriackim opieki prawnej odmawia. Wobec zarzutu tego zasięgnął sąd opinii ministerstwa sprawiedliwości, które pismem z dn. 6 kwietnia b. r. oświadczyło, że:

Osoby, przynależne do terytoriów Królestwa Polskiego pod administracją austriacką lub niemiecką pozostających, przynależą państwowo do Królestwa Polskiego i za obywateli państwa rosyjskiego uważane być nie mogą.

Ponadto stwierdziło ministerstwo sprawiedliwości, że sądy Królestwa Polskiego udzielają obywatelom austriackim zupełnej opieki prawnej.

Konstytuanta rosyjska. „E ho Polskie” z 8 maja donosi z Petersburga:

Utworzona przy Radzie Tymczasowym Komisja do spraw organizacji Konstytuanty uchwaliła następujące wytyczne:

1) Cezus wiek biorących udział w wyborach określa się na 20 lat życia;

2) Listy wyborcze dla armji znajdującej się na tyłach zastawione będą na zasadzie terytorjalności, t. zn., że dany oddział wojskowy bierze udział w wyborach wspólnie z ludnością zamieszkałą na danym terenie;

3) Listy wyborcze dla armji czynnej obejmować będą poszczególne korusy;

4) za okręg wyborczy na froncie uważa się 2 i pół korpusu armji czynnej;

5) Wybory wewnątrz państwa przeprowadzane będą w jednym dniu.

6) Na froncie zaś w ciągu 10 dni, ze względu na to, że bracia w nich będą udziału poszczególne oddziały wojskowe, w danej chwili wolne od bezpośredniej służby okopowej.

7) Wybory będą proporcjonalne;

8) Ostateczne wypracowanie ustawy wyborczej zakończone będzie prawdopodobnie około 1 czerwca, zwolania zaś Konstytuanty nastąpi 1 października;

9) Wszyscy członkowie rodziny cesarskiej mają prawo biernego wyboru, czynnego zaś tylko ci, którzy pozostają na wolności.

Niski kurs rubla w Finlandii. Do wiadomości tych którzy jeszcze nie stracili wiary w ruble przytaczamy następującą notatkę która pojawiła się w Moskiewskiej „Gazecie Polskiej” z 9 maja:

Bank fiński wypłaca obecnie za 100 rubli 203 marki, przed miesiącem zaś płacił 212. Wymiana pieniędzy rosyjskich na fińskie napotyka na wielkie trudności. Bank państwowy nie wymienia więcej niż 200 rubli, prywatnie zaś nie więcej, niż 25 rb. Spadek rubla tłumaczy się tam, że w ostatnich czasach wywóz z Finlandii do Rosji wzmógł się b.

do, w wóz zaś zmalał do minimum. Z powodu tego powstał nadmiar banknotów rosyjskich na rynkach giełdowych fińskich. Poza tem zauważono dążności kapitalistów rosyjskich do wymieniania znaczniejszych sum na walutę fińską i lokowanie ich w bankach W. Księstwa.

Zniesienie obowiązku salutowania w armji rosyjskiej. Pomocnik ministra wojny, pułkownik Jakubowicz, przybył na posiedzenie rady delegatów wojskowych i oświadczył im, że minister wojny podpisał nowe rozporządzenie prawne, według którego żołnierzom przysługuje prawo, którem nie ciąży się żadne armje na całym świecie. Pułkownik wzywał żołnierzy, aby nie komentowali nowych przepisów na swój sposób i aby w spełnieniu obowiązku salutowania salutowali swych przełożonych dobrowolnie.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez **Sztokholm i Kopenhage**, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej”. Wiersz petitoryj korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Władysław Buzuk z Siedlec zawiadamia żonę Joannę Buzuk z Siedlec Szosa Garwolin, dom własny nr. 752, że jest zdrowy, na swem stanowisku w Kursku. Bolek na starym stanowisku. Wojciech Jastrzębski zdrowy w Moskwie. Dużo listów pisałem i 700 rubli wysłałem, a żadnej nie otrzymałem wiadomości. Proszę o odpowiedź tą samą drogą.

Franziszek Osniub, prosi ks. proboszcza, parafji Miechowskiej o zawiadomienie żony mojej Zofji. w gub. Lubelskiej, pow. Lubartowski, gm. Wielkie, kolonja Ciotka, że mieszkam w Kijowie, jestem zdrowy zwolniony od wojskowości i proszę o odpowiedź tą samą drogą.

Jan Grzechnik Stankiewicz z armji czynnej, zawiadamia żonę swoją Zofję Grzechnik-Stankiewicz w Sobieszynie, gminy Ułany, pow. Garwolińskiego, gub. Siedleckiej, że jest na starym miejscu, cieszy się dobrem zdrowiem i nie odczuwa materialnej biedy. Prosi o wiadomość.

Edward Kowerski zawiadamia rodziców, Laszczówka, gub. Lubelska, że jest zdrowy i powodzi mu się dobrze Gustaw też. Prosi zawiadomić o gospodarstwie. Adres: Kijów, Stołypinska 32, Prachtceki.

Skrodzka Józefa, zawiadamia Annę Szabrańską zamieszkałą w Radzynie ziemia siedlecka, że mieszka w Kijowie w Lutków, którzy kupili tutaj dom Fundulejowska 55. Jestem zdrowy, dzieci uczą się w szkole polskiej. Jeden list od Frani z wiadomością o śmierci wnika odebrałam. Co się z tobą dzieje i że znajomymi? Proszę o odpowiedź przez „Dziennik Kijowski” kogośkolwiek ze znajomych.

Kazimierz Gawinkowski z armji czynnej, zawiadamia żonę we wsi Grodzisk, gm. Zbuczyn, gub. Siedleckiej że jest zdrowy. Czestaw jest w Samarze. O Stanisławie nie mam wiadomości. Proszę o wiadomość tą samą drogą.

Aleksander Wiśniewski powiadamia rodziców swoich wraz z siostrami, Natalią, Ireną i Bronisławą, zamieszkałych we wsi i gminie Wojciechów, pow. i gub. Lubelskiej, iż znajdują się w Wołyńskiej gubernii, Zastawskim powiecie, fol. Szczerówce (maj. księcia Sanguszków). Jestem zdrowy. Tęsknię bardzo za wami. Co słyhać u was nowego? Jak wasze zdrowie? Pozdrowcie krewnych i znajomych. Gazety lubelskie będą łaskawe przedrukować.

Antoni Lewandowski z armji czynnej, był nauczycielem z Biskupic, powiatu Lubelskiego, zawiadamia żonę Marię i szwagra Janka Lomota w Pniewie, pow. Chełmskiego że jest zdrowy, prosi o wiadomości tą samą drogą.

Antoni Bujański i Hipolit Osniński z rodziną, z Woroneża, zawiadamiają rodziny i krewnych w Trojanowie i Grawolinie, pow. Garwolińskiego, gub. Siedleckiej że są zdrowi, mają zajęcie w Gubernialnej komisji włościańskiej. Proszę o odpowiedź tą samą drogą.

Witoldowie Wróblewscy z Połocka, dziękują matce Helenie Wróblewskiej z Kozińca, gub. radomskiej za wiadomość o sobie, jesteśmy bardzo radzi, prosimy o zawiadomienie rodziców z Kozińca, że wszyscy jesteśmy zdrowi, na posiadach. Oczekujemy powiększenia rodziny. Przesyłamy pozdrowienia. Listy pisaliśmy. Adresować: Odesa, Worużyłło.

Jan Łazuga prosi proboszcza par. Tuchowiec, pow. Łukowskiego, gub. Siedleckiej o zawiadomienie żony Heleny ze wsi Szyszki, że jest zdrowy, wolny od woj-ska, pracuje w majątku Kalinówka, gub. Wołyńska. Prosi o wiadomość przez dziennik.

Bolek Juljan, zawiadamia żonę swą Annę, w ziemi Radomskiej, w Końskich, dwór J. W. hr. Tarnowskiego, że jest zdrowy i pracuje u J. W. Tyszkiewicza w Kijowie. Proszę tą samą drogą o wiadomości; jedną już miałem.

Józef Stanisławski zawiadamia rodzinę Stanisławskich ze st. Skarżysko, ziem. Radomskiej oraz wujostwo Józefostwo Spychaj w Kunowie, wsi Doty Opacie, pow. Opatowskiego, że jest zdrowy, pracuje na Aleksandrowskiej dr. st. Stolbej. Wysłałem 250 rb. w grudniu 1915 r. z Moskwy. Proszę o odpowiedź tą drogą.

Michalina Farbiszewska żyje w wielkiej trosce o zdrowie i życie męża Aleksandra Farbiszewskiego i córki Mici w Radomiu, gdzie się znajdują, jak się czują, jak się utrzymują. Mnie b. ciężko żyć w niepokoju o was pisałam wiele listów, bez odpowiedzi. Adam na posadzie w Tarnopolu. Walerya na posadzie, Wandzia w Moskwie, Kostek w 2 kl. W jaki sposób przelać Wam pieniądze. Jak się mają pp. Lipska, Przemyska, Józef i Kazimierz w Moskwie, widziałam się z nimi i córką Gudyszową. Co słyhać u Michałów; kto moim pomoże będzie wszystko zwrócone. Piszcie przez „Gaz. Polską”, Woroneż, Pietropawłowski pieroń. nr. 1.

Ignacy Ostromecki z Trusilówki zapytuje Ludwika Ostromeckiego w Puławach jak mu się powodzi i prosi o odpowiedź przez dziennik.

Józef Chwiejczak z armji czynnej, 15-go robotczego bataljonu, uprasza uprzejmie księdza Wadowskiego, proboszcza parafji Szczepieszyn o zawiadomienie żony mojej Marjanny i całej rodziny, zamieszkałej w Żurawicy Lubelskiej, iż jestem zdrowy i powodzi mi się dobrze, prócz tęsknoty za krajem i drogiemi osobami. Proszę o odpowiedź.

Żołnierze: M. Piwowar i Krysiak, Lud. Radzka, Mich. Młynik, Jul. Ryszewski, Fr. Piwowar, upraszam ks. proboszcza parafji Sokołów, gub. Siedleckiej, wieś Rogów, o zawiadomienie Marjanny Piwowar z synem Franiem, br. Olka, że jesteśmy żywi i zdrowi, prosimy o wiadomość tą samą drogą.

Więści do Rosji

J. F. Sadrzakowie z Lublina, zawiadamiają M. i Z. Karczmarskich oraz K. Bielickiego, przebywających w Rosji, że są zdrowi i proszą o wiadomości tą samą drogą. Mama Bielicka umarła 21 III 17 r. Pisma polskie i rosyjskie upraszam o przedruk. 1054

Edward Luczkowski (Chełm lubelski) zawiadamia D. ra Edwarda Luczkowskiego niewiadomego miejsca pobytu, inżyniera Stefana Kurzańskiego w armji czynnej, że wszyscy zdrowi tylko matka D-ra jest chora, proszę o wiadomość tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Stanisław Farius, Wysokie, gm. Skierbieszów, pow. Zamość, gorąco prosi o listowną wiadomość o synu Adamie, przebywającym w czynnej armji, oraz synach Pawle i Władystawie i córkach Janinie i Annie, ewakuowanych do Rosji. Pisma polskie i rosyjskie uprasza się o przedruk.

Lucjan Dziecielewski z Kieleckiego, poszukuje córki swej Zofji Markiewicz, prosi o wiadomości, czy zdrowa i gdzie obecnie zamieszkuje. Pisma polskie i rosyjskie upraszam o przedruk.

Jadwiga Grodzka z Lublina, prosi syna Medarda Grodzkiego, profesora matematyki w szkole mierniczej w Połtawie o wiadomości co się z Tobą dzieje od 2-eh lat nic nie wiemy? Ja i wszyscy w rodzinie jesteśmy zdrowi. Hanka na posadzie. Genia z mężem i dziećmi w Lublinie; mieszkam u Stasiów w Opolu-Syndykat Rolniczy, jest nam dobrze tylko niepokoję się o Ciebie. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk niniejszego. 1056

Barbara Czarnota, zawiadamia męża swego konduktora Wincentego Czarnotę, zamieszkałego w Galicji, stacja Czortków, że jestem zdrowa wraz z dziećmi. Pieniądze od Ciebie otrzymałam 1190 koron, więcej nie przysyłać, bo są mi nie potrzebne. Pisma polskie i rosyjskie upraszam o przedruk. 1043

Jan Siarkowski w Tyśmienicy, gub. Siedleckiej, zawiadamia Marjanę Siarkowską gub. Kijowska, Biała Cerkiew, Zarczańska, uprasza, że rodzina jego zdrowa i przebywa na dawnym miejscu. Kijowskie pisma uprasza się o przedruk. 1055

Jan Byk z Czernięcina, gminy Turubin, powiat Krasnostaw, donosi rodzinie ewakuowanej w Rosji, iż z rodziną swoją żyje i zdrowy. Prosi rodzinę Wojciecha Welmana, Andrzeja Woźnicę i Walentego Szewczyka z Huty, gminy Turubin, pow. Krasnostaw, rodzinę Piotra Mazura ze wsi Godziszów, powiat Janów, gub. Lubelskiej, gdzie przebywają, co porabiają i czy zdrowi. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk. 1051

Z całej Polski.

Adam Nauwert-Nowaczyński w Legionach. Jak się dowiadujemy „Głos” warszawski p. Adolf Nauwert Nowaczyński, znany literat i publicysta wstąpił do Legionów polskich i został zaliczony, jako szeregowiec, do jednego z pułków piechoty.

Powrót ze Sztokholmu. Wojciech hr. Rostworowski, dyrektor Departamentu Spraw Politycznych Rady Stanu, powrócił z Berlina i Sztokholmu do Warszawy.

Pierwsza seria kandydatów lotniczych. Z Warszawy donoszą: Od kilku dni na kursach polskiego i ważności napowietrznej odbywają się egzaminy osób, które te kursa kończą. Z 260 słuchaczy stanęło po trzymiesięcznych wykładach do egzaminów 105 osób.

Odbywają się one wobec członków kuratorów kursów i delegatów komendy Legionów.

Dla kończących projektowane jest założenie wyższych kursów lotniczych.

Tramwaje elektryczne częściowo wreszcie w Warszawie uruchomiono. Pierwsze elektrykozy publiczność powitała z radością.

Pomysłowy amator cukru i kawy. W „Ill. Kur. Codz.” ukazało się ogłoszenie treści następującej: Starszy mężczyzna zdrowy i wielki przyjaciel kobiet — ożeni się ze starszą panną, w d o w a lub r o z w ó d k a — przedewszystkiem dobrą gospodynią — przezorną w aprowizacji i biegłą w towaroznawstwie.

W dowód tych kwalifikacji zachęca kandydatki do stanu małżeńskiego przesłać w kopercie listowej prócz „nitki po której doszedłbym do kłębka” t. j. adresu, 3 kostki cukru i 10 ziarenek palonej kawy, pod: Qui ne risque n'a rien! — do Administracji pod litery J. Z.

Fotografia mile widziana — ale nie konieczna! J. Z.

„Małacz” żydowska. „Moment” pisze: Wielkie święto będziemy mieli wkrótce: zebranie organizacyjne „żydowskiego Związku Szkolnego i oświaty ludowej”. Nowy Związek uzyskał prawo ogarnięcia całego szkolnictwa żydowskiego, jak również całej żydowskiej oświaty ludowej w ogóle w obrębie okupacji niemieckiej. Może on przejąć wszystkie istniejące szkoły prywatne z żydowskim językiem wykładowym i urządzić je podług jednego typu i jednego programu. „Słowem — nowy związek stać się może dla żydowskiego szkolnictwa tem, czem u innych narodów dla szkoły narodowej jest państwo”. „żadnej przeszkody w zakładaniu szkół z żydowskim językiem wykładowym obecnie nie będzie. W tych miastach, gdzie żydzi mają większość w Radzie Miejskiej, mogą oni otwierać takie szkoły na rachunek miasta”. Zebranie to ma się odbyć w niedzielę dn. 3 czerwca.

Ze sceny i estrady

Frenkiel w Lublinie.

Dyrektor Teatru Wielkiego p. H. Halicki zawarł umowę ze znakomitym artystą teatrów warszawskich p. Mieczysławem Frenkiem, mocą której p. Frenkiel wystąpi w lubelskim Teatrze Wielkim w końcu czerwca w swych najlepszych rolach.

Teatr Wielki.

Próby sceniczne z komedji Aleks. hr. Fredry „Zemsta” rozpoczęte pod kierunkiem dyr. Halickiego; sztuka ukaże się po raz pierwszy w czwartek na przedstawieniu na chód Tow. Przyjaciół Uczącej się Młodzieży. W piątek benefisowe przedsta-

wienie sumiennego artysty Antoniego Wzorzyczkowskiego; wznowienie operety Roberta Planqueta „Drwony Kornewilskie”.

Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Nowy program w „Czarnym kocie” cieszy się wielkim powodzeniem składają się nań melodyjna operetka „Księżna i porucznik” z pp. Szymulską i Markowskim w rolach głównych oraz pp. Kamińską i Pawłowskim jako tancerkami. W dziale koncertowym z szeregiem produkcji występują pp. Wasowiczówna, Kraszewska, Kamińska, Kaczorowski, Kowalski i Pawłowski.

Współpracownictwo literackie przyrzekł dyrekcji „Czarnego kota” p. Henryk Gruber, autor wielu piosenek i nowel.

W próbach revista „Niebieski ptak”.

Kino teatr „Oaza”.

Dzisiaj wescia farsa w 5 ciu aktach p. t. „Chcemy męża”, wykonana przez warszawskie kinematograficzne Two „Sfinks”. W rolach głównych popularni artyści scen warszawskich Mery Mrozinska, Edmund Gasinski, Mia Mara i in.

Kronika.

+ Dzisiejszy koncert II pułku ułanów Polskich pierwszej polskiej orkiestry wojskowej — wzbudził w mieście naszym łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

Jak już donosiliśmy, orkiestra ta świeżo koncertowała w Filharmonji warszawskiej, a krytycy tej miary jak Cezary Jellenta i Feliks Brzeziński, nie szczędzili słów uznania tak dla całego zespołu orkiestrowego jak i dla dowodzącego nią p. Janusza Garabks.

Uroczalaniem dzisiejszego kon-

certu będzie śpiew, p. Ewy Bandrowskiej oraz legjonisty p. Barszczyńskiego.

Tak więc publiczność lubelska będzie miała możność spędzenia kilku godzin o podniosłych, artystycznych wrażeniach.

Koncert odbędzie się w Rasur-Kupieckiej.

+ Koncert zaliczanego do i zwyczajnych dzieci strzyżka wirtuoz, Adasia Frydmana, przy współudziale znakomitej deklamatorki, p. Zofji Kochańskiej, oraz profesora Szlendaka — zapowisda się nadzwyczaj interesująco.

10 letni strzypek wykona między innymi Emoll Mendelschona „Balade polonaise” Vieuxtemps’a.

+ „Terzet podwórzowych śpiewaków” (pp. Siekierzyńska, Kowalski i Markowski) w „Czarnym Kocie” podczas Wielkiej kwesty majowej na cele szkolne uzbierał 30 koron na rzecz tej kwesty. Kwotę tę złożono w administracji „Ziemi Lubelskiej”.

+ Mały pożar. (I) W domu № 3 przy ul. Gubernatorskiej wybuchnął w niedzielę wieczorem drobny pożar. W skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się tami skrzynia drewniana, ogień jednak został stłumiony przez przybyłą w porę straż ogniową. Wypadku z ludźmi nie było.

+ Z pogotowia ratunkowego. (II) Pogotowie ratunkowe (patrzyło) Arona Nitlera, który przy pracy pokaleczył się, oraz Mariannę A. pokąsaną przez psy z miaya Krauzego.

Karetka pogotowia przewiozła umysłowo chorego L. Z. do domu przy ul. Chłodej № 9 do szpitala Jana Bożego.

Skład drzewa i ogród owocowy zaraz do wynajęcia Krak. Przedm. 72. Wiadomość w Administracji „Ziemi”. 590

TAKSA

dorożek zatwierdzona na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Lublina w d. 10 maja 1917 r.

WYSZCZEGÓLNIENIE	Jednokonna		Parokonna					
	w dz.		w nocy					
	K.	h.	K.	h.				
I. Za kurs w obrębie starego Lublina, t. j. do obecnych rogatek, w stronę zaś Kalinowszczyzny do cerkwi p. Bazylijskiej	1	20	2	—	2	—	3	—
II. Za kurs do granic Wielkiego Lublina	2	—	3	—	3	—	4	—
III. Za pierwszą godzinę jazdy w obrębie Wielkiego Lublina	3	60	3	60	6	—	6	—
Za każde rozpoczęte następne 1/2 godziny	1	80	1	80	3	—	3	—

UWAGI: a) Czas nocny liczy się od 11 wieczór do 6 rano.
b) Za bagaż ponad 1 pud wagi dopłaca się według umowy.
c) Dorożkarz nie będący pierwszym w szeregu nie może być zmuszony przez pasażera do jazdy.

Za zgodność:
Wice-Prezydent miasta J. TURCZYNOWICZ.
Sekretarz BIELIŃSKI. 1050

OBWIESZCZENIE

Stosownie do polecenia C i K. Komendy Powiatowej z dnia 23 maja 1917 r. Nr 75 Tr. Magistrat podaje do ogólnej wiadomości, że klasyfikacja zwierząt i środków przewozowych z Lublina zarządzona na dzień 30, 31 maja i 2 czerwca r. b. zostaje aż do dalszego rozkazu odłożona na czas nieograniczony.

Lublin, d. 29 maja 1917 r.
Wice Prezydent J. Turczynowicz.
Sekretarz BIELIŃSKI.

OBWIESZCZENIE.

Przy powtarzających się w ostatnich czasach pożarach zauważono, że strychy w domach bywają założone palniami, a trudnemi do uprzątnięcia materiałami, jak drzewo rąbane, węgiel, sienniki ze słomą, sprzęty domowe i t. p. Z uwagi na bezpieczeństwo publiczne Magistrat m. Lublina niniejszym wzywa wszystkich mieszkańców do bezzwłocznego usunięcia ze strychów podobnych przedmiotów oraz do nieumieszczania ich w przyszłości. Milicji miejskiej polecono stałe sprawdzanie strychów i pociągania do surowej odpowiedzialności nie tylko właścicieli podobnych przedmiotów, ale i właścicieli, względnie rządców domów i stróżów, którzy o wykroczeniach w tym względzie nie zameldują natychmiast do właściwego okręgu Milicji Miejskiej.

Lublin, d. 26 maja 1917 r.
Za Prezydenta miasta Lublina
Wice-Prezydent J. Turczynowicz.
Rajca Policji i Bezpieczeństwa J. Pruchniarski.

Komenda Powiatowa w Puławach potrzebuje DOZORCY RZECZNEGO.

Zgłoszenia i warunki u inżyniera powiatowego. 1020

DOBNE OGŁOSZENIA.

Dzierżawa 62 morgowa z kompletnymi obsiewami na stacji kolei Motycz (Szcześniowski) do odstąpienia zaraz chrześcijaninowi.

Do wynajęcia pokój umeblowany. Wiadomość w Adm. „Ziemi”. 588

Leżnie mieszkanie w Kazimierzu nad Wisłą willa „Arkadya” mieszkanie z kuchnią lub pojedyncze pokoje umeblowane z utrzymaniem, lub bez. Wiadomość Graniczna 10. m. 3 od 10—12-iej w południe. 567

Osoba w średnim wieku poszukuje posady do sklepu lub na wyjazd. Oferty dla potrzebującej w Administracji „Ziemi”. 581

Omyłkowo 26 maja w magazynie Rozmiejka hotel Wiktorja pobrano koron 7 hal. 80 za pasek do brzytwy. Nadwyżka jest do zwrotu 586

Specjalny warsztat węgarski przyjmuje do remontowania i przechowania, wszelkiego systemu wagi i ciężarki po przystępnych cenach, daje gwarancję na trzy lata. Znany jako specjalista monter węgarski fabryki W. P. Hessa Ulica Czwartek № 15 Z. Wacurski. 585

Stale odnajmuje pokoje umeblowane dla przyjezdnych. Zakład Robót kościelnych, Krakows.-Przedmieście Nr. 36 m. 5. I p. Józefa Sób. 587

Tanto do sprzedania 2 domy mieszkalne drewniane z 4 całowymi balkonami, jeden prawie nowy o 10-ciu ubikacjach, drugi o 6 ciu ubikacjach nadające się na domy dla służby folwarcznej. Wiadomość w składzie aptecznym A. Mazurkiewicza ul. Nowa № 5. 582

Kilkadziesiąt wagonów opału można dostać ZARAZI

Sprzedaj w partjach conajmniej 60-pudowych.

Zamówienia skutecznie należy conajmniej na tydzień naprzód, zaznacza się ponadto, że wydania skutecznie się w porządku zgłoszeń, a z chwilą, gdy zamówienia osiągną wysokości posiadanego zapasu, dalsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.

DO TEJ CHWILI przyjmuje Zakład zamówienia chociażby na cały sezon zimowy.

Preparowany koks Zakładu w zastosowaniu DO OPALANIA PIECÓW zapewnia znaczne korzyści, otrzymywany bowiem z WĘGLA ŚLĄZKIEGO, posiada ZNACZNY ŻAR i w stosunku do węgla w jaki zaopatrywany jest obecnie Lublin, ZUŻYWA GO SIĘ MNIEJ blisko o 30 prc. Koks ten z KORZYŚCIĄ może być zastosowany DO PALENIA W PIECACH różnych systemów, natomiast wskutek silnego żaru mniej się nadaje do kuchni; przy użyciu do kuchen wypada zmieszać z większą ilością węgla.

ZAMÓWIENIA przyjmuje KANTOR GAZOWNI, Krakowskie Przedmieście 39, naprzeciw Kasy Przemysłowców, I piętro.

Zapłać z góry przy zamówieniu.
KUCHEŃKI GAZOWE. Świeży transport kuchenek gazowych nadszedł.

Lubelskie Zakłady Gazowe.

Sklep Galanteryjno-Norymberski Marji Szczerbik

LUBLIN, KRÓLEWSKA № 19

Poleca w wielkim wyborze:

- | | | |
|------------|-----------|---|
| REKAWICZKI | PŁÓCIENNE | Kołnierze
Kapelusze
Pantofle
Pantofelki
dziecinne |
| KRAWATY | | |
| POŃCZOCHY | | |
| BIELIZNE | | |
| WSTAŻKI | | |
| PASKI | | |

Sprzedaj hurtowa i detaliczna.

Scinki papieru

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi”.

NA NAGRODY księgarnia J. Cholewińska

Lublin, Krak.-Przedm 30
posiada książki od 20 h. do najdroższych, książeczki do nabożeństwa, piórniki, scyzoryki, przybory do pisania, rysunkowe, i t. p. drobiazgi. Dla szkół: mapy, globusy, liczydła, kreda i t. p., pomoce szkolne i naukowe. Marki na sztuki i w kompletach do kolekcji.

ZAKOPANE

z powodu wyjazdu
do sprzedania
magazyn kapeluszy damskich
istniejący od 20 lat.
Zgłoszenia: Zakopane, poste restante J. T. 1022